

WRZESIEŃ 1939 ROKU

Wrzesień 1939 r. jest jednym z najbardziej tragicznych kart w dziejach polskiego narodu i państwa. Dla jednych wrzesień był i pozostał symbolem najwyższych wartości: patriotyzmu i poświęcenia, męstwa i niespryknadnego oporu, moralnego zwycięstwa mimo militarnej porażki. Dla innych stał się wrzesień symbolem klęski, bólu i wstydu, rozwinanych nadziei i mocarstwowych mitów.

Polska postanowiła stawić czoło olbrzymiej przewadze armii niemieckiej, mając za sobą umowę i przyrzeczenie Anglii i Francji, że w razie inwazji niemieckiej na Polskę — oba te mocarstwa wstąpią na Niemcy hitlerowskie z Zachodu. Tymczasem sprzymierzeni ci srodze zawiedli Polskę, pozostawiając ją samą w obliczu tak liczny i silny wrogiem. Po trzym tygodniach, Polka stawiła czoło nieprzyjacielowi w ciągu 36 dni walczyła w to długi opór, aż do chwili, kiedy dowództwem polskiego gen. Kleeber-



Marszałek RYDZ SMIGŁY, naczelny dowódca armii Polskiej, stracił kontrolę nad wojskiem polskim rozbitym na male jednostki przez huraganowy atak niemieckich dywizji pancernych i lotnictwa. Smigłemu zarzuca się, że opuścił Polskę przed zakończeniem ostatecznego oporu.

A pamiętać trzeba, że armia polska stawiła czoło Niemcom hitlerowskim w toku mobilizacji i koncentracji, zaskoczone inwazją bez wypowiedzenia wojny.

Gdyby w tym samym czasie armie zachodnie złożone z Francuzów, Anglików, Holendrów i Belgów, w pełni zmobilizowane i skoncentrowane — w wielu dziedzinach silniejsze łącząc od przeciwnika, uderzyły z zachodu na Niemcy, los wojny mógłby być całkowicie inny. Hitler bowiem nie był przygotowany do wojny na dwa fronty. Liczył jednak na bierność Państwa i Londynu i dlatego zamiast uderzyć najpierw na Francję, w kierunku swych sił rzucił na Polskę.

Tymczasem Hitler, choć na froncie polskim dysponował siłami przeważającymi w czołgach i lotnictwie, nie mógł sobie dać rady tak łatwo jak krzypuszczał. Wehrmacht powoli w Polsce ogromne straty w materiale wojennym i musiał przetrzymać ofensywę na Zachodzie do wiosny 1940 roku. Dzięki temu Anglia zyskała czas, który pozwolił jej wzmożnić lotniczo i wygrać później decydującą bitwę o Wielką Brytanię.

Tak Marszałek Józef Piłsudski, jak później marszałek Rydz Smigły wiedzieli, że w razie wojny na dwa fronty Polska nie miałaby żadnych szans, by się obronić. Do ostatniej chwili nie przewidywał takiej możliwości i nie opracowano odpowiedniego planu operacyjnego Wschodnio-zachodniego. Było tylko opracowane plany wschodni i zachodni.

Zachodni natomiast plan operacyjny przewidywał jak najdłużej opierać się armii niemieckiej, by dać czas sprzymierzeńcom zachodnim na ofensywę w wielkiej skali przeciw Niemcom. Stąd walki oddziałów polskich miały charakter walki o czas, walki o jak najdłuższe przetrwanie.

Ponadto armia niemiecka miała jeszcze ten atut, że mogła atakować Polskę z zachodu, z północy (Prusy Wschodnie) i z południa przez Czechosłowację. Armia polska musiała więc oprzeć się na opór nieprzyjaciela na kilku frontach. Musiała bronić granic, Wielkopolski ze względów psychologicznych, bronić przemysłowych Łodzi i Śląska. Ta pierwsza linia obrony nie mogła stawić oporu wobec szybkiego awansu niemieckich dywizji pancernych.

Był więc plan, by 4 armie polskie mogły się cofać powoli w kierunku Wisły i tu stawić wrogoi silniejszy opór. Marszałek Smigły przewidywał nadto dalsze cofanie się wojsk polskich w kierunku Rumunii, gdzie broniłby połączenia z tymczasem, do tego jednak nie doszło, na skutek inwazji wojsk niemieckich ze Wschodu. Rozproszone oddziały polskie wzięte pod dwa ognie zmuszone zostały do złożenia broni, lub wycofania się na Zachód przez Rumunię i Węgry. To ostatnie udało się jedynie nieodbitkom oddziałów polskich.

Iran wrogiem Francji

Jak dotąd — USA uznane były przez Iran za wroga nr jeden. Ostatnio jednak największym wrogiem Iranu — według Khomeinego — jest Francja. A to z dwóch powodów: pierwszy — to udzielenie przez Francję azylu dla byłego prezydenta Iranu Pani Sadr; drugi — Francja sprzedała Irakowi myśliwce Super-Étendard oraz rakietę Exocet. Dzięki nim Irak zadaje ciężkie straty Iranowi, zatapiając lub uszkodzając liczne okręty irańskie.

Khomeini nie chce pamiętać, że właśnie Francja udzieliła mu azylu i zamykała oczy na jego wrogą kampanię przeciw cesarzowi Pahlevi. Po wywołaniu zwycięskiej rewolucji w Iranie, Khomeini wrócił do Teheranu jako bohater i objął rządzący w tym kraju.

Dwa niedawne wypadki zaostriły antagonizm między Iranem i Francją. Oto irański samolot pasażerski został zmuszony do lądowania we Francji, a jego pasażerowie poprosili władze francuskie o azyl. W odwecie terroryści irańscy (prawdopodobnie za wiedzą swych władz) zmusili samolot francuski do lądowania w Iranie. Rząd francuski gotował się już do czynnej interwencji. Na szczęście samolot ten skierowano z powrotem do Francji.

Zgodnie z oświadczeniem byłego prezydenta Bani Sadr — dni rządów Khomeinego są połączone. Za tym przemawia jego słabe zdrowie, bowiem dnia 12 lipca miał on atak sercowy a jego życie wisiało na włosku w ciągu 4 dni. Ponadto częste ataki terrorystów irańskich są oznaką coraz większej słabości wewnętrznej Iranu. W wypadku śmierci Khomeinego terroryści irańscy stracą swe oparcie, albowiem elementy umiarkowane, dążące do zgody z Zachodem i do zawarcia pokoju z Irakiem — dojdą do głosu.

Okruchy z polityki

Rządowy rzecznik prasowy min. Carlos Atila oświadczył ostatnio, że poparcie Prez. Figueiredo w kampanii wyborczej Paulo Malufa nie obejmie rządowych rekurów administracyjnych. M. in. Paulo Maluf nie będzie miał do swej dyspozycji prywatnego samolotu Szefa państwa podczas swej kampanii.



CAMILO PENA, minister Przemysłu i Handlu, rzekł się do brońownie swego stanowiska, oddając swego poparcia dla rządowego kandydata Paulo Malufa.

Kilku gubernatorów, jak np. João Durval z Bahii, José Agripino z Rio Grande do Norte, Luis Rocha z Maranhão i Divaldo Surugi z Alagoas dali jasno do zrozumienia p. Prezydentowi, że — będąc zwolennikami wyboru Mário Andreazza — nie poprą kandydatury Paulo Malufa.

Władomą jest rzeczą, że kandydatem p. Prezydenta i jego asesorem był Mário Andreazza. Wobec niespodziewanej jego porażki noszone są początkowo z myślą, by ogłosić bezpośrednie wybory już teraz. W tym wypadku jednak mogła wyprzedzić opozycja z kandydatem Tancredem Neves. Ten ostatni miałby całą pełnię władzy i wolną rękę w podjęciu różnych reform całkowicie sprzecznych z obecnym stanem rzeczy. Stąd projekt ten upadł.

W najbliższych dniach utworzony zostanie narodowy dyktatorat Partii Frontu Liberalny, który liczy już teraz 121 członków. Front Liberalny, który współpracuje z opozycją pod nazwą Alians Demokratyczny, spodziewa się pozyskać wielu zwolenników Mário Andreazza. Ci ostatni nie mogą "strawić" przegranej swego kandydata.

Nikt nie może myśleć, że opozycja jest już zjednoczona. Partia PTB już dawno stoi po stronie rządu. Partie PDT i PT upierają się — wbrew wszelkim możliwościom — na bezpośrednich wyborach już teraz i nie będzie łatwą rzeczą dla partii PMDB przeciągnąć je na swa stronę, tj. głosować w Kolegium Wyborczym z Tancredem Neves.

Nie brak także takich członków tych partii, którzy twierdzą, że Kolegium Wyborcze jest tworem nielegalnym, ponieważ, waż jedną trzecia senatorów załóża się do tzw. "bônitos", czyli zostali mianowani a nie wybrani przez wyborców. Stan nadto aktualne przepisy prawne ustanawiają, że każdy stan ma prawo wybrać do Kolegium Wyborczego 6ciu delegatów, nie biorąc pod uwagę liczby wyborców. Inaczej mówiąc — nie biorąc pod uwagę liczby delegatów do Kongresu co małutki stan Acre będzie miał te samą liczbę delegatów co wielki stan paulistański. Te dwa fakty sprzeciwiają się zasadom demokratycznym.

♦ BRASILIA — Prezydent Figueiredo zagroził dymisją kierownikom instytucji rządowych, jeżeli nie poprą kandydatury Paulo Malufa. Kilku z nich podalo się już do brońownie do dymisji, m. in. Camilo Pena, nie chcąc urzędować pod presją.

♦ ASSUNÇÃO — Gen. Alfredo Stressner, prezydent Paragwaju, rządził krajem 30 już lat i nic nie przemawia za tym, by jego rząd miał się skończyć. Tymczasem gen. Augusto Pinochet, prezydent Urugwaju, wyznaczył powszechne wybory na listopad bieżącego roku.

Ważne Wydarzenia

♦ BRASILIA — Władze federalne ustaliły już ceny na najważniejsze produkty rolne. Tak np. worek kawy będzie kosztował 190 tys. kruczeirów. Worek kukurydzy — 13 tys., worek ryżu — 20 tys., a worek fionzu 35 tys. kruczeirów. Ustalenie tych cen ma wpłynąć na większą produkcję rolina.

♦ RABAT — Muamar Kaddafi — szef Libii i Hassan II — władca Maroku podpisał umowę o federacji tych dwóch państw. Układ ten ma na celu uzyskać jedynomyślnie współpracę między tymi krajami tak w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej.

♦ WASZYNGTON — Naczelne dowództwo armii USA — Pentagon — posiada informację, że ZSRR przeprowadza próby z nowym radarem umieszczonym w satelitach kosmicznych. Będzie on bronią przeciw amerykańskim atomowym łodziom podwodnym.

♦ BRASILIA — Kandydat rządowy Paulo Maluf oskarżył kandydat opozycji Tancred Neves, że ma kompromitację spokójnie ten zarzut, stwierdzając, że ewentualny element lewicowy nie będzie głosował w Kolegium Wyborczym.

♦ NOWY JORK — 25 uczonych różnych narodowości utworzyło Międzynarodową Koalicję, ofiarującą siebie jako zakładników, by Moskwa udzieliła Helenie Sacharowej pozwolenia na wyjazd za granicę, w celu leczenia się. Propozycja uczonych nie otrzymała dotąd żadnej odpowiedzi.

♦ WASZYNGTON — Prezydent Reagan przyjął na audyencji reprezentantów Polonii amerykańskiej, którym oświadczył, że nie może się zgodzić na długotrwałą presję Europy Wschodniej spowodowanej godnej ubolewania umowie w Jałcie. Reagan obiecał zwrócić się do Kongresu o pomoc dla polskich rolników w sumie 10 mln dolarów.

PODSLUCHANE...

KSIĄŻKA: KOLEGIUM H. SIENKIEWICZA

Halo Morretes! Ucieszyła mnie wiadomość wyjawiona przez samego autora, że jeszcze tym roku będzie wydana w Polsce historia sławnej przedwojennej uczelni polskiej — Kolegium im. Henryka Sienkiewicza.

Troska Księdza Stanisława Turbańskiego, obecnie słuchającego Bogu w "Stolicy Bananów" — Morretes, jest wydana jego dzieła też w języku portugalskim. Namawiał mnie na to mój przyjaciel — duchowny i miał zawód, bo ja ostatnimi czasy zrobielem się naprawdę "boa-viada". Wygodnicki de verdade, emeryt w ścisłym słowa znaczeniu.

Fragne jednak pocieszyć mojego przyjaciela Ks. Stanisława. Przed wyjazdem z wycieczką do Polski poruszyłem to sprawę z prof. Marianem Kawką, który zabrał do kraju mój trzeci pamiętnik "Po powrocie z Polski". I... popijając, wspólnie ze mną szkockie "lekarstwo" (może nie prawdziwe, bo kupione przez żonę w Paragwaju, w każdym razie dobrego smaku i nawet nie powodującego bólu głowy), powiedział prof. Kawka, że jest gotów do przetłumaczenia książki, która niewątpliwie znacznie wzbogaci brazylijską literaturę oświecenia tutejszej Polonii.

Możemy być pewni, że książka ta będzie perłą literatury polonijnej, znając dobrze zdolności pisarsko-literackie Ks. Turbańskiego.

Wydanie mojego pierwszego z trzech pamiętników, "Spód Lublina do Parany", o czym wspominał ksiądz, potwierdziło już poprzednio warszawskie Towarzystwo Polonia. Załatwienie sprawy wydania zawdzięczam konfratrowi Ks. Turbańskiego, mojemu przyjacielowi Ks. Dworeckiemu z Lublina, któremu łaskawie polecił mnie Ks. Turbański. Nazywam go "męczennikiem", bo mieszkając w mieście Morretes w lecie to prawdziwa męka. Dostęć powiedziec, że w ubiegłym roku można było smażyć jajka na asfalcie. (Pokazywano nam to w telewizji).

A czy ta zwana przez niego "krolewska mość" odważy się ponownie na podróż do Polski w przyszłym roku, to znak zapytania. Bardzo wątpię. Byłaby to dobra okazja na trzeci wywiad z "urodzonym w Brazylili", z Ryszardem Badowskim, w warszawskiej telewizji, ale powtarzam: czuje się podobny do przyszłowiejskiej siojki wybijającej się za morze. "Pago para não viajar". A może jednak odważyć się, poświęcić się... Dopingują mnie ze wszech stron, szczególnie żona która rada by była żebym nie grymasił w domu i nie dokuczał jej, choćby jakich kilka miesięcy. O "forse" przeznaczyłbym na kupno amerykańskich zielonych, ale dla mnie podróż to zmora, męka, pokuta. A są tacy co podróżowaliby bezustannie. Nie może być inaczej, w przeciwnym bowiem razie życie byłoby monotonne, nudne. Do usłyszenia!

Tadeusz Krul

GÓRA NASI: POETA MARIO STASIAK ODNACZONY

Na Brazylijskim Konkursie Poezji, zrealizowanym ostatnio w Rio de Janeiro pod tytułem VINICIUS DE MORAES — w którym wzięło udział około 2 tysięcy kandydatów z całej Brazylili — zaszczytną drugą nagrodę uzyskał poeta paranski z Kurytyby — **Mário Stasiak**. Juri konkursu składało się ze znanych pisarzy i poetów, jak Nelson Werneck Sodré, Ferreira Gular, Moacir Felix, Geir Campos, Valmir Ayala i Olga Savary. Z nagród w postaci 3,2 i 1 milion kruczeirów — 2 miliony przypadły Mário Stasiakowi. Trzy najlepsze poezje będą wydane w jednej książce przez Wydawnictwo Bloch. Konkurs ten rozpisywał wódró funkcjonariusz publicznych z całego kraju. Promotorami jego były firmy: Souza Cruz, Bank Narodowy, Związek techników i artystów oraz muzyków z Rio de Janeiro. Jak wiadomo — Mário Stasiak jest synem Dezembargadora kurytybskiego Maximiliano Stasiaka i Joany z Gardolińskiej Stasiakowej. Zdobywcy zaszczytnej drugiej nagrody p. Mário Stasiakowi i jego Rodzicom Redakcja "Ludu" przesyła serdeczne gratulacje!

PRZEPIEKNY DZIEŃ

Tym dniem był 12.08.1984 roku, Dzień Ojca, nadspodziewanie słoneczny, ciepły. Dlaczego by nie uczcić przede wszystkim oczami, Ojca Niebieskiego. Tego który dał bezpodstępny początek pierwszemu człowiekowi, tak odnośnie do duszy, jak do ciała. Kościół przez słowo Boże kapłanów, przez wypowiadanie się osób świeńców, dzieci, młodzieży i osób zmarłych uczcił dzień Dzień Ojca. Składano ojcom życzenia, wiele błogosławieństw Bożych, wyraży wdzięczności, przebaczenia i wielu jeszcze lat życia. Mdlono się w intencji żyjących jeszcze ojców na ziemi, oraz za zmarłych. Nie tylko w kościołach, także na cmentarzach. Wiele radości przyzywaliśmy ojcowie, dużo słów wdzięczności. Na pewno nabrali nowej otuchy do dalszej pracy, do niesienia dalszego krzyża ojcowskiej odpowiedzialności, do dalszej i większej chęci do służby Bożej. Sto lat niech żyją nam!

Ks. Franciszek Maszner, CM.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Blurnski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Słotczek, CM; Pe. Bronislau Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jesman; Sr. Y. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Guido R. Mueck; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Mueck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marcynowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

SLAWA STEPNIAK

2) Był przeraźliwie blady, na wpół przytomny z bólu i szczał jak zębami jak w gorączce nie mogąc wymówić słowa. Rozerwałam nogawkę spodni, aby zdjąć ból... który został w moim ręku wraz z nogą przeciętą powyżej kostki trzymając się jedynie na skrawku skóry. Było to dla mnie potworne przeżycie. Wydawało mi się, że cała brama wiruje ze mną i z tą no-

WARSZAWA WALCZY

ga. Ale obowiązek przywrócił mnie do przytomności. Nie wiem, jak to dzieje się, że właśnie w najtragiczniejszych momentach odzyskuje się "zimną krew" i myśli się logicznie. Natychmiast polecałam po doktora, który widząc moją przerażoną twarz przerwał zabieg "kosmetyczny" — wyciąganie odcieków z twarzy pacjenta. Podażył za mną a za nim sanitariuszy z noszami.

Nasz doktor był nieopany, pobierał krew deżyje i zrzucił opasek. Właśnie w tym momencie walał mnie nogami niedogodnym się z zaufaniem, widział nim pewny ratunek. Wytrzymało mi się, że hipnotyzowali ich wzrokiem.

Pamiętam, kiedy podczas operacji, natychmiast po operacji brzucha rozpoznały się nagle nat. Światło rozrywał powietrze, śmiech zakolysały się od podłogi. Spojrzałam na sufit, z niego spadał się tynk... w chwili runie" — pomysłam.

Dr Marek spokojnie operował wpatrzony uważnie, wystąpiła Stara, wana siostra operacyjna, dawała narzędzia drzewce. Doktor "przywodził do porządku" łagodnym sem: "Odwagi siostrze, masz się uratować naszego noszami".

Rozległ się huk spadającej bomby, potem drugiej, trzeciej mimo to trwałym stanowiąc. Jak z moją leżanką przytrzymywane ręce ranego, nogi były wiazane paskiem do stóp.

Pod koniec sierpnia nastąpiło lekarstwo i bandaż. Siła się na ochotnika. W pobiec do szpitala Czerniejskiej, gdzie mieli jeszcze prę zapasy.

"Nie, nie pójdziesz" — powiedział stanowczo do rek.

— Dlaczego? — upierał się.

— Mamy łączniczkę, która znała dobrze przejścia barkyadmirała, dzury w barach, wiedzą, gdzie jest trzał.

— Ja też wiem — nie dawałam za wygraną — już było na placu Trzech Krzyży, raz na Kruczej, Wilczej, kotowskiej, znam wszystkie przejścia w piwnicach.

— Porozmawiam z Romanem, może wypytam mi ktraś z łączniczek.

— Ale oczywiście mi nie chciało przybywać się łącznie motywucażniem walk i straż.

Ze szpitala na Śniadeckich, obiecał przysłać niektóre karstwa i bandaż, ale szczyło się jedynie na obłożach. Wobec czego postanowiłam atak.

— Pani doktorze, niech pan pozwolili... w parę godzin będę z powrotem.

— Nie o to chodzi, wina na pewno sprawiabyś dzielnie, ale na Książce, duży ostrzał, Niemcy straszą jak do kaczek, nie mażnej osmy.

— Dam sobie radę, pójdziesz z samym rana... — przetrwałam uparcie.

Dzień żołnierza polskiego 1984 W RIO DE JANEIRO

Uroczystą Mszą świętą rozpoczęliśmy Dzień Żołnierza Polskiego. Mszę odprawił ks. Jawel Piotrowski, który w swym kazaniu podkreślił bohaterstwo i poświęcenie żołnierza polskiego który przez wieki przelewał swa krew za Ojczyznę, bądź na własnej, bądź na obcej ziemi. W obecności 9 bratnich organizacji kombatanckich wraz ze swymi pocztami sztandarowymi i przedstawicielami władz wojskowych, kombatanatów i kolonii polskiej, wypełniły Nasz polski kościół. Pieśnią "Boże coś Polskę..." zakończyliśmy Mszę św.

Wszyscy udali się pod Pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie pod biało-czerwoną chorągwią, powiewającą na maszcie, kol. prezes honor. Janusz Pawelkiewicz i prezes Adam Kozłowski, w otoczeniu kol. Władysława Dzieciolowskiego i Ignacego Felczaka złożyli wieniec. Trębacz odegrał minutę ciszy, ku czci poległych; pochylili się sztandary; wszyscy zamarli w bezruchu. Po oddaniu tym holdu, pułk Daltro — Dyrektor Pomnika — zaprosił Zarząd do wpisania się do księgi pamiątkowej Pomnika.

Zesłaliśmy do podziemi Pomnika gdzie w salonie, kol. Adam Kozłowski wygłosił przemówienie nawiązując do czterdziestoletnia zwycięstw żołnierza polskiego w drugiej wojnie światowej. Mówił o tradycjach klasztoru na Monte Cassino przemienionego przez Niemców w fortecę i o zdobyciu tego klasztoru przez Polaków pod dowództwem gen. Andersa, po parokrotnych wysiłkach Anglików, Hindusów, Kanadyjczyków i Nowozelandczyków. Mówił o zwycięskich walkach 1 Polskiej Dywizji Pancerniej gen. Maczka pod Falaise, Chambois i o późniejszym zwycięskim marszu przez Belgie, Holandię aż do niemieckiego portu - fortecy — Wilhelmshaven. Mówił, że tak jak zdobycie Monte Cassino otworzyło aliancom drogę do Rzymu, tak zwycięstwo 1 Polskiej Dywizji Pancerniej pod Falaise, Chambois otworzyło aliancom drogę w głąb Europy. Parę dywizji niemieckich zostało otoczonych i zniszczonych. Marszałek Montgomery dowódca tego odcinaka inwazji pisał do dowódcy Dywizji gen. Maczka — "1 Polska Dywizja Pancerna była korkiem butelki w której zamknięto Niemców i korek nie puścić". Następnie mówił o Brygadzie Spadochronowej gen. Sosabowskiego która tak dzielnie walczyła pod Arnhem i która miała straty 27 procent swego stanu. W końcu mówił o Powstaniu Warszawskim, o zrywaniu Armii Krajowej i całej ludności Warszawy i o zdradzie Sowieców którzy z za Wisły przyglądali się biernie, bez udzielenia pomocy krwawiącej Armii Krajowej i planującej Warszawę.

Odnaczenia osobistości Medalem Pamiątkowym SPK zakończył oficjalną część uroczystości. Odnaczeni zostali: Admiral Maximiano E. da Silva Fonseca — ex-minister marynarki.

Gen. Carlos Meira Mattos — ex-kombatant z FEB.

Gen. Almir V. Soeiro — 1.º Dir. Monumento Nac. aos Mortos da 2.ª G.M.

Cel. Antonio A.P. de Almeida Manso — szef 5-tej s. z 1.º EX.

Cel. Nilo Cardoso Daltro — Dyr. Monumento Nac. aos Mortos da 2.ª G. M.

Jamil Amador Prez. zw. kombatanatów brazylijskich w Rio de Janeiro.

Bill H. Ichter — kombatant amerykański.

Max Valentin Carteau — kombatant francuski.

Thomas S. Haines — kombatant brytyjski.

William Norman Riddel — kombatant brytyjski.

Tegoroczny Dzień Żołnierza Polskiego obchodzimy w 65 rocznicę Cudu nad Wisłą i 40-tą rocznicę nieugiętych walk Żołnierza Polskiego w drugiej wojnie światowej. Tyle krwi przelanej, i jeszcze daleka droga do Wolnej, Niepodległej i Niezależnej Ojczyzny. Jak długo jeszcze?

Janusz Pawelkiewicz



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD" Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

WUAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Telephone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘC:

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984

Pocztą zwykłą:		
W Brazylili — za rok 1984	14,000	Cr\$ 14,000.00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	35	dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	45	dolarów
Cena egzemplarza	400	Cr\$

Carli 2001 4...
Najli...
Mart...
10000...
Pierw...
Japoni...
Kawkie...
wykryw...
chylony...
szczyt...
Poczt...
Prot...
utraci...
dosko...
malie...
matem...
Uruc...
1985

WALCZY

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nasz doktor był niesłychanie opanowany, pobierał szybkie decyzje i w czasie operacji mimo niedogodności warunków. Ranni odawali mu się z zaufaniem, widzieli w nim pewny ratunek. Wyobrażaliśmy sobie, że tymczasem w rozmiarach.

Pamiętam, kiedy podczas operacji, natychmiastowo rozpoznałem, że nagle nalożony swist, który przywiał powietrze, skończył się od podłogi. Pojrzawszy na sufit, z którego spadał się tylny... "awile runie!" — porażenie.

Dr Marek spokojnie operował wpatrzony w widząc swą ręką. Starsza narażona siostra operacyjną awaryjną narzędzie drzewce. Doktor "przewidywał" porządek i łagodnie mówił: "Odwagi siostrze, mam i uratować naszego dziecka".

Rozległ się huk spadającego kamby, potem drżenie, które mimo to trwałym w powietrzu. Ja z moją siostrą przytrzymywaliśmy ramię, nogi były w powietrzu paskiem do stóp.

Pod koniec sierpnia dostałem lekarstwo w bandaż. Zanim się na ochotnika, zobowiązałem do szpitala Czerniewickiego, gdzie mieli jeszcze zapasy.

"Nie, nie pojedźcie!" — powiedział stanowczo doktor.

"Dlaczego?" — upierałem się.

Mamy łączności, i są dobre przejścia w rykadami, dziury w murze, wiedza, gdzie jest żal.

Ja też wiem — nie dam się wygrać — już byłem na placu Trzech Krzyży, na placu na Kruczej, Wilczej, Krowiej, znam wszystkie przejścia w piwnicach.

Porozmawiał z panem, może wypracuję którąś z łączności, ale oczywiście nie miał pozbawiać się swobodnie walk i stracił. Szpitalna na Śniadeckiej przysłał niektóre rękawki i bandaż, ale szpitalny się jedynie na obciążenie. Wobec czego pozostał w atak.

Panie doktorze, nie pozwolę... w parę dni będę z powrotem. Nie o to chodzi, wiem, że pewno sprawiłobyś kłopoty, ale na Książęcej, Helnie, ale na Książęcej ostrzał, Niemcy strzelają jak do kaczek, nie ma szansy na osłony.

Dam sobie radę, pójdę na rana... — przekonałem uparcie.

(c. d.)

Carl Lewis, zdobywca 4 złotych medali w biegach na 100, 200 i 400 m jak również w sztafecie USA, zgodził się wziąć udział w międzynarodowym turnieju lekkoatletycznym w RFN (Kolonia) za wynagrodzeniem 20 tys. dolarów. Odmówił natomiast swego udziału w mitingu sportowym w Rzymie, pomimo obietnicy swojej mi sumy 75 tysięcy dolarów.

25 zawodników, którzy zdobyli w Los Angeles złote medale, weźmie udział w mitingu sportowym we Włoszech (Viareggio) z udziałem m. in. włoskich biegaczy Pietro Mennea, Sara Tommasini oraz amerykańskich zawodników Calvin Smith i John Grady. Sportowcy włoscy zapowiedzieli swój udział w turnieju. Przyjazińcy który odbędzie się w Moskwie w miejsce Olimpiady.

Następna Olimpiada tj. w 1988 roku odbędzie się w Seulu — stolicy Korei Południowej. Przewodniczący Komitetu Olimpijskiego stara się o to, by w dalszej przyszłości Olimpiady odbywały się w Grecji przez co uniknie się ewentualnych bojkotów.

Najlicniejszą ekipę w Olimpiadzie stanowią Amerykanie, wystawiając aż 597 zawodników. Drugie miejsce co do liczby zajęła Kanada — 440 zawodników, zaś trzecie miejsce zajęła RFN — 413 zawodników. Amerykańscy zdobywcy złotych medali defilowali na ulicach Nowego Jorku i byli przyjęci przez prezydenta Reagana.

Drżyny brazylijskie w swym tournée w Europie nie osiągnęły sukcesu. Mistrz Brazylii Fluminense w turnieju w Madrycie przegrał z niemiecką drużyną Kolonia 1x4, trzeci tytuł mistrza turnieju. Botoafog przegrał w turnieju w przetrakę w turnieju Tereza Herrera w spotkaniu z drużyną Górnika Roma w rzutach karnych.

Polskie drużyny GKS Katowice i Górnik Zabrze osiągnęły dobre wyniki w Pucharze Lata. GKS zajął pierwsze miejsce w swej grupie po zwycięstwie nad holenderską drużyną Dessel Vaejoxe 3x0, natomiast Górnik zmierzył się z niemieckim zespołem FC Magdeburg zwyciężając w stosunku 3x0.

Martina Navratilova, licząca 27 lat i zaliczająca się do najlepszych tenisistek, po czterech kolejnych zwycięstwach w Wimbledonie, USA, Australii i Francji powiększyła swe tenisowe zarobki do 11 mln dolarów.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

ZWIĄZEK KÓŁ 1. DYWIZJI PANCERNEJ

Komunikat Informacyjny Nr 104

London, Lipiec 1984

Rocznica lądowania aliantów w Normandii

List wystosowany przez generała Maczka w odpowiedzi na brak zaproszenia dla przedstawicieli Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie a Pierwszej Polskiej Dywizji Pancernej w szczególności obdł się niezmiernie głośnym echem po świecie. Dość powiedzieć, że polska prasa w Brazylii przedrukowała list w całości a kolejni nasi w Detroit zaproszali w organizacji kombatanów francuskich.

Reakcja nie dała na siebie długo czekać. Nadeszły do 1. Dywizji Pancernej zaproszenia osobiste od Prezydenta Francji Mitterranda proszące o udział w centralnych uroczystościach na Utah Beach. Specjalne luksusowe pociągi składające się wyłącznie z wagonów restauracyjnych przewiozły uczestników do Carentan i stąd na miejsce uroczystości. Na Trybunie oficjalnej członkowie delegacji Dywizji mieli miejsca zarezerwowane tuż za Prezydentem Reaganem, Królową Elżbietą, Premierem Trudeau i innymi osobistościami. Przez nikogo nie zauważona delegacja ZBOWIDU z "Gen" Grudniem i Skibinśkim przemykała się bockiem do jakichś podrzędnych miejsc jakie zostały im przydzielone.

Wspomniane uroczystości odbyły na Utah Seach w dniu 6 czerwca 1984 roku były momentem szczytowym obchodów 40-letniej rocznicy lądowania sprzymierzonych na plażach Normandii. Przed sianidaniem do pociągu uczestnicy przechodzili skrupulatną kontrolę na paryskim dworcu St. Lazare, gdzie dopiero po sprawdzeniu zaproszenia i stwierdzeniu tożsamości można było się dostać do oficjalnych pociągów. W trakcie przejazdu delegacja złożyła hold wodę po Marszałku Francji Leclercu, która udawała się do Normandii tym samym pociągiem. Delegacja odwiednia również kontakty z 2 Francuską Dywizją Pancerna, przedstawiciele której Sekretarz Generalny Związku W. K. Deimel zaprosił na nasze uroczystości na Mazcu i w Argentan.

Nawiązaliśmy także przyjazne kontakty z paryskim oddziałem RAF Association, którego członkami jest osmiu polskich lotników. Na plaży jakieś 150 metrów przed Trybuną stały maszty ze zwiniętymi flagami Belgii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii. Pogoda dopisała wspaniale, moc słońca, lekki podmuch wiatru. Na spokojnym i cichym morzu stało zakotwiczonych 5 okrętów wojennych, jakieś 2 km od brzegu. Działa przeciwlotnicze w pogotowie z ostrą amunicją i w łączności radiowej z systemem obrony plot. wybrzeża. Na plaży po obu stronach maszłów flagowych stały oddziały wojska poszczególnych państw z własnymi orkiestrami. Francuzi i Amerykanie wystawili po batalionie, inne kraje mniejsze formacje. Wojsko stało w czworobokach, oczekując przybycia głów państwa, plecami do morza stojąc w bezruchu w "ryzymskim" rozroku. Przez cały czas wycekiwania kolejne orkiestry grały marsze wojskowe. Na przybycie oficjalnych gości oddziały prezentują broni, oficerowie przed frontem salutują szablami. Teraz orkiestry grają hymny narodowe poszczególnych państw. Począty sztandarowe maszerują przed swoje maszty flagowe i jeden po drugim prezentują sztandary w czasie gdy odpowiednia flaga narodowa jest wciągana na maszty.

Po ponownym sprezentowaniu broni sztandary wracają do swoich oddziałów na plaży. Dla nas doskonale wykonane chwyty bronią i ich suchy trzask jak też widok setek dłoni na precyzyjnie sprezentowanych karabinach, przywodziły na pamięć bojową chwałę odkrytą dni naszej młodości. Uroczystości tej fazy zakończyły się przedmówieniem okolicznościowym Prezydenta Francji Mitterranda w piękna angielszczyzną. Mimo, że każdy Polak prawdziwie patriotą boleśnie odczuł jego potraktowanie po 40-tu latach to jednak wydaje się że nasza tam choć może połowicznie obecność dała świadectwo zwycięskim walkom 1. Dywizji Pancernej na terenie Francji i wadze przywódcy do dumnego protestu naszego ukochanego Dówdy.

TO RZEKI DOSALAJĄ MORZA

Powszechnie mniema się, że rzeki rozciągają zawartość soli mór i oceanów. Bo woda, na przykład z Wisły, jest w porównaniu z bałtycką "słodką". W rzeczywistości właśnie rzeki są jednym ze źródeł zasolenia wielkich akwenów.

Zdolano to nawet obliczyć. Od milionów lat rocznie z ładów spływa do mór ponad 200 milionów ton soli, 240 milionów ton chloru, 130 mln ton magnezu i 500 milionów ton wapna. Wypływają je z gór deszcze, rzeki zaś przenoszą "ładunek", który często osiada na dnie, ale także utrzymuje się na wodzie.

Nie jest to jednak jedyny źródło soli. Miały ją morza i oceany już w chwili powstania, cały czas czynią są podwodne wulkany. Ale lawa wydobywająca się z nich zawiera wiele gazów, których składniki, to między innymi chlor i siarka, zmieniające smak wody.

Nie wszędzie też jest ona jednakowa. Przeciętnie zasolenie oblicza się na 3,5 promil, co oznacza, że 1 kg morskiej wody zawiera 35 gramów soli. Wiadomo, że Zatoką Perską jest najbardziej słona, a zasolenie wynosi tam 41,8 procent. Bałtyk (tylko 0,8 procent) nie jest w całości jednakowy. Na przykład woda z Zatoki Fińskiej można pić jak tę z kranu, tak jest "słodką".

POROZUMIENIE W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI HONGKONGU

Brytyjski minister spraw zagranicznych Geoffrey Howe omówił ostatnio na konferencji prasowej w Hongkongu wyniki swej zakończony czterodniowej wizyty CHRL. Głównym celem tej wizyty było przeprowadzenie z przywódcami chińskimi rozmów na temat przyszłości Hongkongu. Howe oświadczył, że większość problemów, związanych z planowanym na rok 1997 przekazaniem tego terytorium pod suwerenną władzę Chin, zostało już rozwiązanych.

Obie strony zgodziły się, iż należy powołać komitet łącznikowy, który sprawować będzie nadzór nad 13-letnim procesem przekazywania władzy. Howe wyraził przekonanie, że długo oczekiwane porozumienie brytyjsko-chińskie w sprawie przyszłości Hongkongu, parafowane będzie we wrześniu i oficjalnie podpisane pod koniec bieżącego roku.

Porozumienie to zawierać będzie postanowienia gwarantujące utrzymanie w Hongkongu systemu kapitalistycznego również po tym gdy obzwar ten stanie się częścią składową CHRL. Howe wyraził w związku z tym pogląd, że prowadzona przez kierownictwo chińskie polityka "dwóch ustrojów w jednym kraju" jest dalekowszereczna i stwarza Hongkongowi ogromne możliwości na przyszłość.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

SZTUCZNA NOGA

Pierwszy na świecie prototyp sztucznej nogi sterowanej przez wbudowany w nią mikrokomputer opracowano ostatnio w Japonii. Urządzenie ma służyć jako proteza dla osób, które całkowicie utraciły jedną lub dwie nogi. Umożliwia ono użytkownikowi swobodne chodzenie zarówno po płaskim jak i wzniesionym podłożu, a także wchodzenie i schodzenie ze schodów, z płynną (bezsplotnową) regulacją prędkości. Wyposażenie poruszania się jest niezwykle zbliżony do naturalnego, dzięki jednokanalowemu mikrokomputerowi sterującemu ruchami stawu kolanowego.

Staw kolanowy protezy wyposażony jest w obrotowy siłownik hydrauliczny, zasilany przez pompę olejową na prad elektryczny (o napięciu 24 woltów). Pompa wytwarza ciśnienie robocze o wielkości 9,8 megapaskali (ok. 100 atmosfer), powodując wstąpienie na siłowniku momentu obrotowego o wielkości 118 newtonometrów. Pozwala to na zginięcie protezy pod odpowiadającym kątem w kolanie, w zakresie od -5° do +105° w stosunku do osi pionowej. W stawie umieszczony jest ponadto wzmak kątą zgjęcia, który wraz z znajdującymi się w prototypie sztucznej nogi czujnikami obciążenia, wysyła sygnały kontrolne do sterującego mikrokomputera, umożliwiając płynną korekcję ruchów. Konwerty, tj. układy elektroniczne przetwarzające sygnały analogowe (takie, jakie płyną od siłowników) na cyfrowe (liczby w układzie dwójkowym, "zrozumiałe" dla komputera) oraz cyfrowe na analogowe (przy realizacji poleceń komputera), są wmontowane wraz z mikrokomputerem w konstrukcję protezy.

Użytkowanie protezy polega na wybraniu jednego z trzech trybów pracy urządzenia — chodzenie po schodach, po płaskim lub pochyłonym podłożu — oraz ustaleniu prędkości poruszania się. Resztę nogą wykonuje "sama", tzn. odpowiednio reaguje na pompy i siłowniki kolanowego są wysyłane informacje do komputera, kontrolujący w sposób ciągły parametry ruchu — kąt zgjęcia w kolanie i obciążenie stopy.

Prototyp zdemontowano w użyciu przez człowieka, który utracił całkowicie prawą nogę. Proteza będzie jeszcze dalej doskonalona, tak, aby oprócz chodzenia umożliwić również stanie z pozycji wyprostowanej, oraz aby jej konstrukcja była maksymalnie zwarta. Kompletna proteza, z pompą i materiałami zasilającymi ma mieć masę 5 kg.

Uruchomienie seryjnej produkcji przewiduje się na rok 1985.

- Gaiolas — Tamancos — Tachos diversos — Caixas para cartas — Cilindros para massas — Escadas metálicas — Botas de borracha — Metros — Trenas de importação — Meia giletes — Láminas OLFA — Balanças de precisão — Limas de precisão — Tico-tico para ourives — Esmeris — Carrinhos de feira — Lúpulo — Bombas para churrasco de Alpaca — Prata — Baralhos de plástico — Lanternas — Focos — Vibradores — Diamantes — Fumos de 60 qualidades — Rapé — Adubos — Artigos para barbeiros — Pedras para afiar — Churrasqueiras — Chuveiros — Ferros para capim São Floriano — Máquinas para tricot — Máquinas para corte de grama manuais e elétricas — Isqueiros desde Cr\$ 700 00 — Máquinas para cana de açúcar — Afição — Consertos.

A LIBERTY

80.000 — Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba
Rádios portáteis — Antenas para televisão — Fábrica de Cachimbo de boa qualidade.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

ROK 1984

Crs 14.000,00
35 dolarów
45 dolarów
Crs 400,00

DWUDZIESTA DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA — 16, 21-27

+ Od tego czasu począł Jezus ujawniać uczniom swoim, że trzeba, aby się udał do Jerozolimy, by tam wycierpiał wiele od starszych ludu, od arcykapłanów i od uczonych w Piśmie, aby był skazany na śmierć i aby trzeciego dnia zmarł i wstąpił. Wtedy Piotr odprowadził Go na brzo, począł Go upominać mówiąc: Niech Cię Bóg zachowa, Panie! Nie, to nigdy nie może Ci się przydarzyć! Leż On, odwróciwszy się, powiedział do Piotra: Odejdź ode Mnie, szatanie! Jesteś mi zawadą dlatego, że twoje myśli nie pochodzą od Boga, lecz od ludzi! Wtedy Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech zaprze się siebie samego, niech weźmie krzyż swój na ramiona i niech Mnie naśladuje. Kto bowiem pragnie ocalić swe życie, straci je; a ten kto straci swe życie ze względu na Mnie, znajdzie je. Cóż może człowiekowi, jeśli nawet cały świat posiądzie, a na duszy swojej poniesie szkodę? Cóż może dać człowiek w zamian za własne życie? A Syn człowieczy ma przyjść w chwale Ojca, z aniołami swymi, i wtedy da zapłatę każdemu według tego, co kto czynił.

**+
I WZIĄŁ GO NA BOK**

I znowu ewangelia dzisiejsza zajmuje się św. Piotrem, i nie raz jeden ukazuje go w różnym świetle. A kończy się opis jego życia na kartach ewangelii, wznosząca rozmowę Chrystusa ze swym następcą: "Paś Baranki moje".

Trzy rzeczy uderzają w zyciu św. Piotra: Jego gorące przywiązanie do Chrystusa. Jego mieszanie się do spraw innych. I Jego słabość charakteru.

Dzisiejsza ewangelia ukazuje nam, jak bardzo on ukochał Chrystusa, iż na wzmiankę o cierpieniach Zbawiciela wyrwało mu się z ust: niech Bóg broni, by to miało się stać. Lekko Chrystus zadawał pytania Apostołom, nie wyrwał się jak Apostoł Filip, ale z rozwagą zapytywał, czy odpowiadał.

Jedno jeno uderza w jego przechwałkach: to pewność siebie. Choćby wszyscy się Ciebie zaparli, to ja nie, choćby wszyscy Cię opuszcili, to ja gotów z Tobą cierpieć".

Jak widzimy — usposobienie św. Piotra jest podobne do naszego. W chwilach radości, powodzenia, gotowości na wszystko, w chwilach cierpienia załamujemy się na całego, posuwając się jak św. Piotr do zaparcia się własnej religii, w którejsmy wzrośli.

Co czynić należy? Usłuchać upomnienia św. Ambrożego: "Naśladowałś Piotra w grzechu, naśladuj go i w pokucie". Jakoż w tradycji, iż Apostoł do ostatniej chwili życia oplakiwał moment słabości, oblewając się łzami pokuty. Co więcej, nie czuł się godnym umierać za Chrystusa na krzyżu, stąd kazał się ukrzyżować głową na dół. I my oplakując nasze niewierności, czuwajmy, by na nowo nie wpaść w grzechy, unikając okazji do złego. Bądźmy wierni Chrystusowi do ostatniej chwili życia.

X. W. S.

P. S. — Przeczytaj 1. Lekcję: Jer. 20, 7-9 i 2. Lekcję: Rzym. 12, 1-2.

**ŚRODA — 4 LIPCA — AUDIENCJA OGÓLNA
PRZYMIERZE MAŁŻENSKIE**

W audyencji ogólnej, która rozpoczęła się o godz. 10-tej, liczny udział wzięła młodzież z różnych krajów świata. Wśród grup młodzieżowych szczególnie serdecznie — w języku chorwackim — Jan Paweł II podziwiał w szczególności Jugosławii, która przybyła na zakończenie Roku Eucharystycznego, jaki odbywał się we wszystkich diecezjach Chorwacji. W języku ukraińskim Jan Paweł II powitał 80-osobową grupę profesorów i studentów z różnych krajów.

Zwracając się do Rodaków Ojciec św. powiedział: "Pragnę dzisiaj nawigując do treści tego rozważania w języku włoskim, które potem w skrócie powtarzam w różnych językach wskazać wam na znaczenie powtarzane w różnych diecezjach małżeństwa jako sakramentu. Trzeba dobrze rozważyć treść liturgiczną tego sakramentu. Trzeba zwrócić się do wielu tekstów Pisma św. poczynając od Księgi Rodzaju poprzez Proroków, poprzez Pieśń nad Pieśniami, Księgę Tobiasza aż do Listu do Efezjan, gdzie znajdujemy się poniekąd syntezą i szczyt tego wszystkiego, co Bóg powiedział ludzkości na temat przymierza małżeńskiego. Jest rzeczą ważną, żeby zrozumieć ten, jak mówi św. Paweł, wielki sakrament; sakrament, w którym wyraża się przymierze Chrystusa z Kościołem, przymierze eschatologiczne, do którego poniekąd cała ludzkość zmierza. To przymierze jest ukazane w Piśmie św., zwłaszcza w Liście do Efezjan, jako małżeństwo i jednocześnie ta treść sakramentu, czyli tajemnicy, zstępuje do każdego konkretnego związku małżeńskiego, każdego przymierza mężczyzny z kobietą, które jest jak wiemy dobrze z liturgii, przymierzem doгонnym. Jest rzeczą ogromnie ważną zrozumieć, jak jest stosunek tego sakramentu, tej tajemnicy do wymowy ciała, a kobieta. Właśnie liturgia pomaga nam w podniesieniu tej wymowy ciała, tego co cielesne, tego — co jak się mówi czasem — seksualne, podniesienie tego na poziom tajemnicy Bożego, na poziom sakramentu. Nie tylko w tym pierwszym momencie, kiedy się małżeństwo zawiera, ale w wymiarze całego życia, bo sakrament jest początkiem i równocześnie jest nieustannym zadaniem w wymiarze całego życia. Tak więc z dzisiejszej konferencji wynika szczególne zyczenie dla małżeństw tutaj obecnych, dla małżeństw w całej mojej Ojczyźnie, w całej Polsce, dla przygotowujących się do małżeństwa, aby głębo-

ko w świetle wiary, z pomocą modlitwy przygotował się, i stale się przygotowywał przez całe życie do tego, żeby zażył Boży związany z sakramentem małżeństwa urzeczywistnił się. Tego wam życzę przekazując równocześnie najlepsze życzenia dla wszystkich Rodaków, zwłaszcza dla młodzieży, która teraz ma wakacje. Szczęść Boże na wakacje".

Opracował na podstawie audycji polskich Radia Watykańskiego.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

**ZMARŁ BP LECH KACZMAREK
ORDYNARIUSZ GDAŃSKI**

31 lipca 1984 roku o godzinie 7,45 zmarł w gdańskiej klinice bp Lech Kaczmarek, ordynariusz diecezji gdańskiej, czwarty biskup rezydencyjny tego Kościoła lokalnego, manowany przez Ojca św. Pawła VI 1 grudnia 1971 r., ingres do bazyliki katedralnej Świętej Trójcy w Gdańsku Oliwii odbył się 19 grudnia tegoż roku.

Sp. zmarły Pasterz Kościoła gdańskiego był członkiem Watykańskiej Kongregacji do spraw Uniwersytetów Katolickich. Przez kilka kadencji kierował — jako przewodniczący — Komisją Episkopatu Polskiego ds. Seminarium Duchownych. Był założycielem Gdańskiego Towarzystwa Teologicznego, inicjatorem rocznika: "Gdańskie Studia Teologiczne". W roku 1973 przeprowadził drugi Synod diecezji gdańskiej.

Zmarły biskup Lech Kaczmarek był też inspiratorem nowych form duszpasterskich w Kościele gdańskim, m. in. zapoczątkował duszpasterstwo dla ludzi morza i wczasowiczów. Z jego też inicjatywę wybudowane zostały nowe kościoły w diecezji gdańskiej.

Sp. biskup Lech Kaczmarek był też członkiem reaktywowanej 24 września 1980 roku Komisji Wspólnej Rządu PRL i Episkopatu Polskiego.

Sp. Pasterz Kościoła gdańskiego urodził się 23 października 1909 r. w Poznaniu. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnym mieście w r. 1929 wstąpił do miejscowego arcybiskupiego seminarium. W następnym roku wysłany został na Gregorianum do Rzymu, gdzie w r. 1932 uzyskał doktorat z filozofii, a w roku 1936 — z teologii. Świecena kapłanskie otrzymał 16 września 1936 r. w Poznaniu z rąk bpa Walentego Dymka.

EKUMENICZNA ŚWIĘTYNIA POKOJU DZIAŁALNOŚCI MIEDZYNARODOWY

Na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku w Polsce, obok mauzoleum i pomnika ofiar zbrodni hitlerowskich, wzniesiona zostanie ekumeniczna Świątynia Pokoju.

W budowie tego niezwyklego obiektu sakralnego, nie mającego swego odpowiednika w świecie, będą mieć udział nie tylko Polacy, lecz także inne narody, ożywione ideą powszechnego pojednania i pokoju.

Koszt budowy Świątyni Pokoju wyniesie ponad miliard złotych. Będzie ona miejscem hołdu dla ofiar, pamięci dokonanego zła, zadumy nad ludzkim losem, zbliżenia mimo różnic, czci religijnej niezależnie od wiary; uczyć będzie patriotyzmu i internacjonalizmu ogólnoludzkiej solidarności w pracy.

W kościele pw. Św. Krzyża

**OTWARCIE WYSTAWY
"OJCIEC MAKSYMILIAN MARIA KOLBE —
MECZENNIK
OSWIECIMIA"**

W środę 25 lipca w kościele dolnym Św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy współczesnego malarstwa włoskiego zatytułowanej "Ojciec Maksymilian Kolbe — Meczennik Oswiecimnia".

W uroczystości wzięli udział — dokonując symbolicznego aktu przecięcia wstęgi — arcybiskup Bronisław Dąbrowski sekretarz Episkopatu Polskiego oraz arcybiskup Salvatore Cassisa — ordynariusz

Monreale (Sycylia). Obecni byli także: prowincjał zakonu franciszkańskiego o. Mariusz Paczoński, wikariusz generalny zakonu franciszkańskiego o. Błażej Kruszyłowicz i proboszcz kościoła pw. Św. Krzyża — ks. Alojzy Henel.

W uroczystościach wzięła również udział liczna grupa pielgrzymów włoskich z Sycylii — która podróżując po Polsce, odwiedzając miejsca związane z heroicznym życiem św. Maksymiliana oraz miejsca, w których wzrastał, kształcił się, a następnie pracował dla dobra Kościoła — Ojciec św. Jan Paweł II. Wśród pielgrzymów byli autorzy prac prezentowanych na wystawie.

**IV KONFERENCJA
ŚWIATOWA D/S LUDNOŚCIOWYCH**

W dniach od 6 do 12 sierpnia br. odbyła się pod egidą ONZ 4 Światowa Konferencja na temat ludności w świecie z udziałem delegatów z 116 krajów. Papież Jan Paweł II nadesłał na tę Konferencję dokument liczący 12 stron w którym Ojciec Święty broni pozycji Kościoła, występując przeciw sztucznemu ograniczeniu urodzin, i podkreślając konieczność planowania urodzin według zasad katolickich.

Godnym podkreślenia jest to, że Stany Zjednoczone odmówiły swej pomocy finansowej celowi ograniczenia urodzin używając wszelkich sztucznych środków, jak to proponuje ONZ.

Zmiana stanowiska USA zaszkodziła obecnym na konferencji. Mówi się, że jest to druga polityczna prezydentury Reagana powzięta w obliczu bliskich wyborów w Ameryce, by zdobyć głosy katolików i konserwatystów.

**ZGROMADZENIE
KSIĘŻY SALEZJANÓW**

Zgromadzenie księży Salezjanów jest najliczniejszym zgromadzeniem zakonnym w Polsce. Liczy obecnie ok. 1.100 członków. W tym roku uroczystości obchodzą 50 rocznicę kanonizacji swego założyciela Jana Bosco. I w tym samym szczególnym roku sześć księży salezjanów dwóch z nich: spektorii: pliskiej i wrocławskiej z siedzibą w Łodzi, powiększyli się o 21 nowych braci. Świecen kapłanów wzięli im w Ładzie i Wągrowie sufragana wrocławski bp Roman Andrzej Malonowski. Wiele do pracy duszpasterskiej wśród młodzieży i misje wysłał następujący nowi księży salezjanów: Balawander, Leszek Balbierz, Henryk Bonkowski, Jan Dąbrowski, Roman Dąbrowski, Mirosław Formela, Jan Dąbrowski, Fron, Jacek Jaszowski, Marek Kędziński, Zenon Kławański, Tadeusz Lewicki, Andrzej Mawezki, Janusz Nowakowski, Bernard Popowski, Andrzej Rozaliński, Jan Sawczyński, Zdzisław Snyk, Roman Snykowski, Mieczysław Wągrowicz, Andrzej G. Wągrowicz, recki, który przyjął święcenia kapłanskie w Łagiewnikach koło Łodzi z rąk bpa Wacława Rozwadowskiego, ordynariusza łódzkiego.

Jesienią br. kolejni alumnus Wyższych Seminarium Duchownych obu inspektoratów przyjmą święcenia diakonatu.

W kościele seminarjów misjonarzy św. Rodziny Kazimierz Biskupin, Stanisław Lewandowski, bp Czesław Lewandowski udzielił święceń diakonatu 7 alumnów, święceń kapłanskich czterem diakonom tego zgromadzenia. Cztery nowi kapłani to: Zdzisław Chmiel (Sanika), Andrzej Malonowski (Wągrowiec), ks. Stanisław Miśkiewicz (Piekary Śl.), ks. Ignacy Jak (Tychy).

Zgromadzenie misjonarzy Św. Rodziny liczy obecnie 600 braci.

Księża polskiej prowincji wyjeżdżają na najczystsze na świecie do Indonezji, Madagaskaru. W budowni Wyższego Seminarium Duchownego koło Białymostki Biskupin, w Białymostce, w muzeum, w białym etnograficznym, w białym prezentowanym przez białym przywiezionym przez białym z tego zgromadzenia z białym cówkę misyjnych.

ZAKONCZENIE II KURSU NA POMNIK PRYMASA TYŚCIĄCLECIA

Spółeczny Komitet Budowy Pomnika Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski rozstrzygnął drugi konkurs na pomnik, który ma stanąć w Warszawie przed Kościołem Sióstr Wnieścienia. Drugim konkursem był zamknięty. Uczestniczyło w nim trzech zaproszonych do udziału autorów: Jan Kuczyński, Andrzej Prymasa Stefana Wyszyńskiego Prymasa projektu Andrzeja Renesa. Autor opracował skonaloną listę wersji. Wskazanie trzy prace wystawione były w kościele św. Krzyża.

ZGROMADZENIE KSIĘŻY SALEZJANÓW

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W DNIU 1 SIERPNIA

Zgromadzenie księży Salezjanów jest najliczniejszym zgromadzeniem zakonnym w Polsce. Liczy obecnie 100 członków. W tym roku obchodził 100 rocznicę urodzin swojego założyciela Jana Bosco. W tym celu w dniach 27-29 sierpnia w Łodzi odbyło się zgromadzenie księży salezjanów...

1 sierpnia w Warszawie odbyły się uroczystości związane z 40 rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. W miejscach pamięci narodowej odbyły się uroczystości z udziałem władz i społeczeństwa...

Uroczystości złożenia kwiatów odbyły się o godz. 12:00 — na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, o godz. 14:00 — przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy, o godz. 15:30 — w kwaterych żołnierzy AL, LWP oraz na groble gen. Zygmunta Berka...

KOMU SĄ ZNANE JENIECKIE LOSY GENERAŁA KLEBERGA?

Okregowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze, prowadzi prace badawcze dotyczące losów polskich jeńców, którzy przeżyli w latach II wojny światowej w niemieckich obozach. Prace te dotyczą obozów dla oficerów — PLAGOW; IIC WOLDENBERG w Dobbegewie, NEUBRANDENBURG, IIB ARNSWALDE w Gosenzie, IIA LUCKENWALDE, IWA HOHENSTEIN, IVB KOENIGSTEIN, VIB DOSEL, VIA BERGHAUSEN.

wiem tam utworzony obóz jeniecki dla oficerów — Oflag IVA.

Po pewnym czasie gen. Kleeberga i towarzyszących mu oficerów przeniesiono do znanej twierdzy Koenigstein, która stała się Oflagiem IVB. Później, gdy oficerów polskich przeniesiono do Oflagu VIIA w Murnau, generał pozostał nadal w tej saksońskiej twierdzy. Wiadomo jest, że stan jego zdrowia ulegał pogorszeniu, tak że został przeniesiony do szpitala wojskowego w Welsers koło Dreznia, gdzie zmarł 5 kwietnia 1941 roku.

Osoby, które przeżywały w wyżym wymienionych oflagach, lub którym są znane podane fakty, a dotychczas jeszcze w tej sprawie nie udzieliły wyjaśnień względnie relacji, proszone są o zgłoszenie się pisemnie pod adresem: Okregowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze, pl. Słowiański 1, 65-069 Zielona Góra

Więści z Polski

ZNIWA NABIERAJĄ TEMP

Sytuacja w rolnictwie są szczególnie uwzględnieniem stanu zaawansowania prac żniwnych była dominującym tematem konferencji prasowej 2 ub. miesiąca w Mln. Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Lipcowe chłody i uciążliwe opady opóźniły terminy żniwa o 2-3 tygodnie; największe zagrożenie istnieją w północnej i północno-wschodniej części kraju, najmniejsze — na zachodzie i w Polsce środkowej. Dopiero od 30 lipca wystąpiły korzystne dla rolnictwa warunki agrometeorologiczne i prace żniwne ruszyły na dobre.

Jak się szacuje, tegoroczne plony zbóż powinny być wyższe niż przed rokiem przeciętnie o 1 q/ha i wyniosą ponad 28 q/ha; większy będzie udział pszenicy w zbiorach (wzrost arealu o 170 tys. ha). Znaczna część zbóż jest jednak wylegnięta i miejscami zaczyna porastać chwastami, dlatego też rolnicy muszą się spieszyć z koszeniem, i to, niestety metodą tradycyjną; zakres prac ręcznych przy żniwach jest w br. znacznie większy — tegoroczne żniwa są dla rolników dużo trudniejsze.

ZMARŁ PROF. JANUSZ GROSZKOWSKI

W Warszawie zmarł 3 sierpnia br. w wieku 86 lat znakomity uczony polski, prof. dr Janusz Groszkowski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Zmarły był wybitnym specjalistą w zakresie radiotechniki i techniki próżniowej, zasłużonym działaczem i organizatorem życia naukowego — w latach 1963 - 1971 był prezesem Polskiej Akademii Nauk.

Profesor Groszkowski był wybitnym działaczem społecznym i państwowym — piastował godność zastępcy przewodniczącego Rady Państwa; był przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Posłem na Sejm. Wycho-wawca kadr naukowych. W latach wojny wybitny członek antyhitlerowskiego ruchu oporu.

Wyrodniony wieloma tytułami honorowymi krajowymi i zagranicznymi, członek akademii nauk Czechosłowacji, Węgier, ZSRR, Rumunii, Bułgarii, Kuby, Wielokrotny laureat nagrody państwowej I stopnia. Odniesiony wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi, wśród nich — Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA I POSWIECENIA POPIERCIA ROMANA DMOWSKIEGO W WIELKOPOLSCE

30 czerwca br. przed Domem Misyjnym Księży Werbistów w Chłudowie k. Poznania odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia popiercia Romana Dmowskiego. W latach 1922 - 1934 w Chłudowie, w dzisiejszym Domu Misyjnym, mieszkał twórca narodowej myśli politycznej, mąż stanu zasłużony dla odbudowy państwa polskiego.

Uroczystości odbywały się w roku 120 rocznicy urodzin Romana Dmowskiego oraz w 50 lat po opuszczeniu Chłudowa przez autora "Myśli nowoczesnego Polaka". 28 czerwca minęło również dokładnie 65 lat od podpisania Traktatu Wersalskiego, pod którym złożyli podpisy Roman Dmowski oraz Ignacy Paderewski.

Uroczystości poprzedzone były Najświętszą Ofiarą, którą sprawował p. Tadeusz Etter z Poznania, wygłosił też okolicznościową homilię i poświęcił popiercie wykonane według projektu pani Magdaleny Winiarskiej. Na zakończenie uroczystości zgromadzenie odśpiewało Rotę.

AMNESTIA W POLSCE

W sobotę 21 lipca Sejm przyjął uchwałę o amnestii — dotyczyła ona zawieszania stanu wojennego. Głosowało za nią 230 posłów, 4 — przeciw, 8 wstrzymało się od głosu.

Jak podają źródła oficjalne, amnestia obejmuje wszystkich niemal więźniów politycznych w Polsce — 51 skaza-zanych i 601 oczekujących rozstrzelania w sadach oraz około 30 tysięcy osób, które popełniły przestępstwa kryminalne. Wśród objętych amnestią są członkowie KOR, których proces odroczone w ubiegłym tygodniu do czasu podania warunków amnestii: Jacek Kurajewski, Adam Michnik, Henryk Jablonski, Zbigniew Romaszewski oraz siedmiu więźniów

przywódców "Solidarności": Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Marian Jurczyk, Jacek Miodzelewski, Grzegorz Pałka, Jan Rulęwski i Andrzej Rozpłochowski. Zwolnieni też będą działacze KPN: Leszek Moczulski, Romuald Szeremietiew i Tadeusz Stański.

Nie wiadomo jeszcze, czy Bogdan Lis i Piotr Mierzejewski zostaną objęci amnestią. Obu niedawno aresztowano z oskarżeniem o zdradę stanu. Jak podają koła oficjalne PRL, jeśli kwalifikacja ich czynu zostanie zmieniona, mogą być zwolnieni.

Amnestia obejmie także byłego premiera Piotra Jaruzelskiego i jego zastępcę Tadeu-

sza Wrzaszczyka, którzy mieli odpowiadać przed trybunałem za korupcję i nadużycia gospodarcze w latach 70-tych.

Wojciech Jaruzelski w przemówieniu w Sejmie oświadczył, że amnestia daje więźniom politycznym szansę powrotu do normalnego życia, lecz nie zmienia surowej oceny działalności antypaństwowej. "Nie ma i nie będzie powrotu do anarchii" — powiedział.

Według polskich źródeł oficjalnych, amnestia przestanie działać wobec osób, które podejmą działalność polityczną lub popełnią przestępstwa kryminalne w okresie do końca 1986 roku. Natomiast osoby, które ujawniły swoją działalność podziemną przed końcem 1984 roku mogą skorzystać z amnestii.

Maciek Kuroń, syn Jacka, powiedział, że cieszy się z decyzji o zwolnieniu ojca, ale dodał: "Nie sądzę, aby mój ojciec zarzucił działalność polityczną".

Według źródeł opozycyjnych, 11 wybitnych działaczy opozycji, członków KOR, i przywódców "Solidarności" po wyjściu z więzienia i odpoczynku podejmie konsultacje z innymi działaczami zdelegalizowanego związku, m. in. z jego przywódcą Lechem Wałęsą.

Amnestia wywołała w Polsce różne reakcje. Przywódca podziemnej "Solidarności" Zbigniew Bujak powiedział, że będzie prowadził nadal podziemną działalność, niezależnie od tego, czy amnestia będzie go dotyczyć, czy nie.

Lech Wałęsa oświadczył, że potrzebujemy czasu, żeby zapoznać się ze szczegółami amnestii. Dodał, że amnestia nie może być w pełni zaaprobowana, "jeśli osoby, które uwalnia, nie będą miały możliwości działania zgodnie z własnymi poglądami: jeśli nie będą mogły się zaangażować w naprawianie naszej polskiej sytuacji".

Andrzej Gwiazda, były zastępca Wałęsy, którego zwolniono z więzienia na trzy dni celem odwiedzenia chorej matki, odniósł się z rezerwą do decyzji Sejmu. Powiedział do dziennikarzem: "Jest to gest pojednania, lecz nie z narodu, nie ze społeczeństwem. Amnestia jest po to, by otrzymać

dolary". Zdaniem 49-letniego inżyniera, władzom chodzi o to, by Zachód wycofał sankcje ekonomiczne.

Rzecznik Kościoła w Polsce poinformował, że prymas Józef Glemp "przyjął amnestię z dużym zadowoleniem", lecz wyśtał do Sejmu pufny list zawierający pewne zastrzeżenia. Według źródeł poinformowanych, Kościół stale podkreśla, że bez powrotu wolnych związków zawodowych nie może nastąpić w Polsce harmonia między społeczeństwem a rządem.

(Z Biuletynu Polskiego Stronnictwa Ludowego w USA)

KONCZENIE II KURSU NA POMNIK PRYMASA TYŚCIĄLECIA

Polonijny Komitet Budowy Pomnika Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski strzygnął drugi konkurs plastyczny, który ma stać się pomnikiem, który ma stać się w Warszawie przed Kościołem Sióstr Wizek przy Kościele Przemienienia Pańskiego. Konkurs był zamknięty, uczestniczyli w nim trzynaścioro osób, do udziału w konkursie zgłoszyło się 100 osób. W konkursie zwyciężył Jan Kucz, Andrzej Bielecki, Jerzy Sikorski. Za projekt największego statuu odznaczono bogactwo osobowości Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Znamy projekt Andrzeja Bieleckiego. Autor opracuje w Warszawie jej wersję. Wstępne prace wystawione by w kościele św. Krzyża.

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JOIAS
RELOGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS
A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS
Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
Rua Mal. Floriano Peixoto, 12 — CURITIBA — PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

HENRYK SIENKIEWICZ

Niewola Tatarska

Urywki z kroniki szlacheckiej Aleksęgo Zdanoborskiego — (Nowela)

Ze zaś czleka stanu rycerskiego Bóg czasem ciężko dojmie, to mu i sił doda, a jeśli życia pozbawi, to i tak nagrodzi. Mnie zaś anioła wzbawiciela w Marysi mojej zesłał i pohańbić się w próbach nie pozwolił.

Jedno gđm się w nocy budził, albo rano zaświtał, ocuciwszy się ze spania, powtarzałem sobie, że do ojczyzny jadę i Marysję widzieć będę. Co myśląc, na koń zaraz chciałem siadać, ale Chimek nie pozwalał, ile ze siły żadnej jeszcze we mnie nie było. Leżałem tedy na znak na wozie, jakby wór jaki — i tak dojechalśmy do Mohylnej. Tam, gdy mnie starzy towarzysze ujrzeni, sygnęli się ku mnie jakby pszczoły z ula, wołając: "Wiemy o tobie, wiemy! wiemy! wita! towarzyszu miły!" — i patrząc na nogi moje, na których węgielki gęsto osiadły, łzami się zalewali, a jeden drugiemu powtarzał:

"Czolem przed nim, bo ten jest rycerz między nami najprawdziwszy!" Potem zaszę zaczęli mnie dawać co który miał, albo z łupów zdobył: więc bachmaty z rędzami, namioty jedwabne, szable drogimi kamieniami sadzone, cekiny włoskie i tureckie, tyftryki, olstra, handziary bogate, naczynia srebrne albo zgoła złote, błamy sobole, a inny turkusów garść lub rubinów, a inny zapięcia diamentowe, tak, że na kilka tysięcy czerw. złotych skarbów mi zszpali, które na pięć wozów trzeba było zabierać. Co czynili z dobrego serca, ale tym laniej, iż na wojnę właśnie szli, na kozaków, Łoboda bowiem i Nalewajko poczęli rozruch na Ukrainie, za który Żółkiewski ich gromił.

Potem jechaliśmy dalej. Często różne oddziały wojska nas spotykały, a niektórzy żołnierze, zbliżając się, pytali: "Kogo wieziecie?" Na co Chimek odpowiadał: "Szlachcica w niewoli poszczerbionego". Po których słowach nie tylko każdy zostawiał nas w spokoju, ale jeszcze, czym kto mógł, darzył. Spotkał też nas za Kijowem i sam Żółkiewski, który pochód na Perejasław symulując, przez Dniepr się przeprawić pragnął. Usłyszawszy ów wojownik sławny, co mnie w niewoli spotkało, rzekł: "Mniejszych starostami nagradzają, o czym do króla Jęgomosici pisać będę". I pierścien mnie kosztowny podarował, który dotąd na palcu noszę. Serce mi też rosło na widok jego wojsk, że bowiem, lubo nie liczne i ustawicznie pogonią zużone, tak były sprawne i ochotcze, że w żadnej bitwie nieprzyjacieli im pola dotrzymać nie mógł.

(c. d. n.)



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

POLONIA ZAGRANICZNA

USA:

AMERYKANSKIE ODZNACZENIE DLA DOWÓDCÓW ARMII KRAJOWEJ

Byłymi polskim generałom Stefanowi Grot-Roweckiemu, Tadeuszowi Bór-Komorowskiemu i Leopoldowi Okulickiemu — dowódcóm Armii Krajowej w Powstaniu Warszawskim prezydent Stanów Zjednoczonych R. Reagan nadał posmiertnie wysokie odznaczenie wojskowe: "Legion of merit", ustanowione w 1942 roku dla cudzoziemców, którzy ponieśli wybitne zasługi w wojnie ze wspólnym wrogiem.

Odznaczenie "Legion of merit" w randze naczelnego woźdza, jakie przyznano gen. Bór-Komorowskiemu, otrzymał wczesniej gen. De Gaulle i brytyjski marszałek Aleksander. Odznaczeniem "Legion of merit" niższego stopnia dekorowano polskich dowódców wiekszych jednostek, biorących udział w walkach u boku aliantów, za wyjątkiem dowódców Armii Krajowej. Dopiero po czterdziestu latach usastyfikonowano w dniu 25 lipca br. w Białym Domu byłych żołnierzy AK, przyznając im dowódcóm do wysokie odznaczenie. W czasie przyjęcia zorganizowanego dla Polonii amerykańskiej Prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił dzień 1 sierpnia Dniem Powstania Warszawskiego.

ARGENTYNA:

75 LAT KOŚCIOŁA POLSKIEGO W BUENOS AIRES

Dnia 26 sierpnia br., Kościół Polski w Buenos Aires rozpoczął uroczyste obchody 75-lecia pracy duszpasterskiej w języku polskim.

Od czasu przybycia doń ks. Władysława Reinke-Zakrzewskiego, — od 75 lat — kościół ten służy Społeczności Polskiej. Odbывая się tu każdej niedzieli Msze św. i nabożeństwa w języku polskim. Z czasem przy kościele, zaczyna się budzić i organizować polskie życie religijne i narodowe. W roku 1935 umiera ks. Zakrzewski, na Jego miejsce zostaje wyznaczony ks. Aleksander Michalik, który piastuje również godność Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie. Ks. Michalik organizuje "Koło Katolików Polaków", które rozwija żywą działalność religijno-patriotyczną. W roku 1938 zakłada miesięcznik "Bóg i Ojczyzna", którego zadaniem jest pogłębianie wiedzy religijnej wśród Polaków. Miesięcznik ten po przybyciu nowej fali emigrantów powojennych, rozwija się coraz lepiej. Osłaga bardzo wysoki poziom w dziedzinie religijnej i wychowawczej.

Po śmierci ks. Michalika proboszczem kościoła zostaje, młody, energiczny, rzutki ks. Ksawery Solecki. Ten inteligentny kapłan, potrafił połączyć pracę duszpasterską z szeroko zakrojoną działalnością społeczno-charytatywną.

Z Jego to inicjatywy i Jego staraniem ten sędziwy Kościół zostaje pięknie odnowiony. Po każdej Mszy św., przed pięknym, zawsze tonącym w kwiatach, ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej, odprawiają się modły za zmarłych. Z okazji Polskich Świąt narodowych, odprawiają się tu uroczyste Msze św. Po nabożeństwach w sali przyrafańskiej — akademie. Na zewnętrznych ścianach Kościoła — przy wejściu są wmurowane dwie brązowe tablice poświęcone: żołnierzom polskim poległym w walce i Wolności Polski w 1 i 2 wojnie światowej i żołnierzom poległym w bitwie o Monte Cassino (w 40 rocznicę bitwy). Tablice te zostały ufundowane przez Stowarzyszenie Kombatanów Polskich w Argentynie. ("Głos Polski")

DZIAŁ POETYCKI

Przełożył Jerzy Pietrkiewicz

Pieśń do Matki Boskiej Częstochowskiej

Pani i Królowo, tajemnic Tajemnico,
któraś Regentką na niezmąconych niebiosach,
Święta Hilida wdziała we śnie Twoje lice,
a muzyka za Tobą szła losem po rosach.
Przyjmiesz mnie, Pani, u chmur wysokich świetlicy,
gdy do oczarni uroczą ewe i noc bosa.
To jest wiara, w której trwam i trwałem przez lata;
w niej chcę umrzeć, gdy przyjdzie mi zejść z tego świata.
Morzą się strone, mroźne i dzikie w swej mocy,
tak straszne, gdy się zmagasz w ich rozdarłej toni,
ogromny ugor postód zimowej nocy,
gdzie żadna przystań znikąd zagli nie uchroni.
Leżę Ty mnie poprowadzisz ku światłom w zatoce,
a ja w porcie rozłożę hymn o Twej obronie.
To jest wiara w której trwam i trwałem przez lata;
w niej chcę umrzeć, gdy przyjdzie mi zejść z tego świata.
Domie złoty, wspomniesz tych co wpió — zdeptani,
Kaplicko Miecza, Wiesz że słońcовой Kości,
Aureole, sekundę jest Twój splendor, o Pani —
Tys wzięj Wojowniczkę, a świata światłością.
Dodasz sił, mój ostatni Sojuszu w otchłani,
do odwetu, do chwały co z nieugiętości.
To jest wiara w której trwam i trwałem przez lata;
w niej chcę umrzeć, gdy przyjdzie mi zejść z tego świata.
Przesłanie
Ksieciu upodlen, kupionych i sprzedawanych,
ten wiersz w twym rozpalonym domu napisany,
wymaje wiarę w której wierłem trwał przez lata
i ogłasza z czym umrzeć chcę, schodząc ze świata.

W. BRYTANIA:
"PRO-ARTE"

Po raz pierwszy na emigracji w Londynie, Teatr "Pro Arte" wystawił w Teatrze w POSK-u ciekawą sztukę Aleksandra Fredry: "Wielki Głóg". Wielki Głóg — doskonała obsada aktorów, sztuka tak dobrze zagrana, że nawet te aż 5 aktów się wydłużyło.

Na wstępie adaptacja zyserska sztuki, Olga Zmorska, wygłosiła przemówienie poświęcone artystce malarskiej i rzeźbiarce Stefanii Sandorowej, która od niedawna niespodziewanie w czasie pracy nad tą frekwerską sztuką. Następnie taneczne zespoły im. Oskara Kolberga Krystyna Czerwik, Krystyna Czerwik, Irma Pietron, Ła Siemicka, Janusz Dębski, Andrzej Jaworski, Eugeniusz Wojtowicz i Ryszard Szankl, wykonali mazura jako log taneczny.

Zespół aktorów: Czestob Grochowski, Karolina Karłowicz-Bullen, Barbara Gacka-Ford, Henryk Zieliński, Antoni Krzywicki, Szymon Michałowski, Tomasz Borys, wy, Jacek Jeżewski, Przemysław Ciszek, Fiszler i Bolesław Czer — był doskonale przygotowany z tym że wybił się swym Karolina Korytowska-Bullen w roli Matyldy i Tomasz Borkowy w roli Dolskiego w Czesław — w roli wujka brozego.

Co do samej sztuki, to niezuje wiat zabyły deszcz Galicję sprzed przeszło 100 laty i śmieszny i ograniczonego człowieka o wielkich bićjach intelektualnych i organizatorskich, które przeciwstawia się emantipantka par excellence — tylda.

Jest to tragicomedia, która nigdy się nie starzeje i która jest warta zobaczenia.

Za scenografię byli odpowiedzialni Jerzy Lohman, Henryk Lassota, za śmiech — Andrzej Gołebiewski, a piękne kostiumy Danuta Guskuszczyk, Halina Mielęska i Anieli Maturowa.

Przybył w układzie muzycznym Zbigniewa Gedla. To udane przedstawienie wszystkim gorąco polecam.

Krzysztof Rowiński

CZECHOSŁOWACZA:

TEATR AMATORSKI W BOCONOWICACH

Zespół teatralny w Boconowicach należy do tych zespołów amatorskich, które szeregą lat pracują systematycznie i sięgają po ambitny repertuar. Reżyserem teatru jest Wilhelm Słowiaczek. Pod jego kierunkiem występowało w Boconowicach wiono w Boconowicach sztuk teatralnych. Ostatni zespół zaczyna coraz częściej sięgać po współczesne sztuki autorów zeskich i słowackich. Dużym powodzeniem cieszyła się sztuka Jerzego Stycha pt. "Brychta", niedawna na premiera.

Ruch teatralny w Boconowicach rozwija się od 1948 roku. Amatorski zespół teatralny przyciąga ludzi młodych, m. in. włączono ich do zespołu przygotowującego nową premierę pt. "Prawo do miłości" w oparciu o sztukę słowackiego twórcy Jana Słowackiego.

AWA STĘPIŃIAK

Anguszkowskie Araby w świetle



KUHAILAN HAIFI ugruntuwał ród męski z kilkoma odniami. W latach 1933 - 1935 dał 14 sztuk potomstwa.

Bask rozlał polską hodowlę w Stanach Zjednoczonych. 1983 roku został zakupiony przez dr Eugene La Croix, właściciela Lasma Arabians Stud w Arizone. W następnym roku stał się championem ogierów USA — US National Champion Halter oraz zdobył tytuł — US National Top Ten Park Siring i Formal Combination. Ponadto ustanowił "nowy standard rasy arabskiej". W 1973 r. jego liczne potomstwo zdobyło 5 championatów narodowych, 4 wicechampionaty i wyróżnienia — Top Ten (dziesięć najlepszych). W czasopiśmie "Arabian Horse World" we wrześniowym "polskim" numerze z 1975 r. ukazał się obszerny artykuł opisujący nadzwyczajne walory tego cennego ogiera.

W miarę lat hodowli i ilości pokoleń pustynne zarodowe wery wydawały coraz wspanialsze. Na pozór niezbyt atrakcyjne araby trafiały na dobre warunki i doskonałą opiekę — małych beduinów przekształcały się w szlachetne ogierki imponowały wzrostem, niezwykłą urodą i rasowością. Kuhailan Haifi or. ar. w latach 1933 - 1935 dał 14 sztuk potomstwa. Drugi pustynny ogier Kuhailan Kruzan or. ar. w sporze zebrał, ale w hodowli nie odegrał większej roli. W następstwie dobrego reproduktorem okazał się Kuhailan Afas or. ar. jego słynnymi potomkami są następujące konie: Bad 1948, 1940, Drop 1944, Comet 1953, Branibor 1958, Grójec 1960, Szelka 1961. Od klaczy Szelka 1923 or. ar. pochodzi klacz z 1961 i doskonały reproduktor Faher 1953.

Szelka była bardzo popularna na terenie Arabii, gdyż walczyła zacieśnioną z szejką. Ta historia opisał Zied al-Hadi w powrocie ze swojej wyprawy na Bliski Wschód: "klacz kasztanowata łysa, rodu Kuhailan Ajouz zwana Arabii "Perla Arabii", w roku 1929 — podczas wojny o Mekkę — w ciągu trzech dni zrobiła 280 km, przebywając niekarząc i niepojona, drogę z UM-Rutema do Kuwajtu. Oddział Muthea Beduinów pod wodzą szejki, składający się z około 800 jeźdźców na koniach i wielbłędach, został przegrany przez parokrotnie liczniejsze i lepiej uzbrojone wojsko Sauda. Widząc, że położenie jest bez wyjścia szejka skierował swemu sekretarzowi przedrzeć się i oddać papiery, przepisać i klacz swemu krewnemu szejkowi Farhanowi Kon-Beduinów, mieszkającemu w Kuwajtu.

Sekretarz przedostał się przez pierścienie nieprzyjaciół i przedostał się do obozu 80 km od placu boju znajdującego się na południe, do której skierował się sekretarz. Zbliżając się do obozu spostrzegł, że jest obsadzona przez silny oddział kawalerii Sauda. Zrezygnował więc z pojenia klaczy i skreślił ją. Nieprzyjacielscy jeźdźcy spostrzegli go jednak i rozkazali mu nim poćgnąć. Klacz mimo zmęczenia nie pozwoliła się dopędzić ścigającym i uniosła swobodę jeźdźca do pustyni. Wreszcie ciągnąc się aż pod mury Kuwajtu. Nieprzyjaciel przedzapał się i jeździec z klaczą przybiegłszy do celu".

(c. d. n.)

INDICADOR PROFISSIONAL
Adwokaci:
DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
PRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Prawa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacja. — Przeprowadza inwentarze.
Mariano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça. Amílcar de Faria, Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI
Asses civís e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,3 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.
Rua Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1.105 — Ed. Tijucas
CURITIBA — PARANÁ

Kuchnia Polska SZNYCŁE WYKWINTNE

1,5 kurczaka (ok. 1,5 kg), sól, pieprz, 3 ząbki czosnku, 2 jajka, 3 łyżki mąki, 3 łyżki tartej bułki, tłuszcz do smażenia, 120 g masła, 2 łyżki u-siekanej zielonej pietruszki, 6 plasterków cytryny (przedem wyszorowanej i sparzonej).

Kurczaka umyć starannie, odciać szyję, końce skrzydełek, kuperki, pokrajać na sześć porcji, wyjmując wszystkie grube kości. Następnie mięso lekko zbić, posypać solą i pieprzem, w każdy ćwiartkę wkuć połowę ząbka czosnku. Porcje mięsa obtoczyć w mące, następnie w rozbitym jajku i w tartej bułce, smażyć na dwóch patelniach na mocno rozgrzanym tłuszczu. Ładnie zrumienione mięso przelożyć do rondla, na każdej porcji położyć po kawałeczku masła rozartego z zieloną pietruszką, podać odrobina wody, przykryć i utrzymywać na niezbyt silnym ogniu jeszcze 15 - 20 minut. Podając, na każdej porcji ułożyć plasterki cytryny. Do sznycelów dodać frytki, lub ryż ugotowany w dużej ilości wody (wysypać na posoloną wrzątek, gotować 17 minut, odcieść, wymieszać z łyżką masła, posypać zieloną). Podać z surówką lub zieloną sałatą.

Uśmiechnij się...

- Chłopce — mówi ojciec do syna — nie zbliżaj się do słońca.
- Tato, przecież ja mu nie zięgo nie zrobię.
- Czy wybierzesz się na ślub Karola?
- Na żadne śluby więcej nie pojde. Ciągłe żałuję, że na swój poszedł.
- Zauważyłeś — mówi żona do męża — że nasi sąsiedzi od trzech dni nie nie kłócą?
- Tak, widocznie się pogniwali.
- Nie znam jeszcze pańskich problemów — mówi psychiatra do pacjenta. Niech mi pan opowie swą historię od samego początku.
- A więc na początku stworzyłem niebo i ziemię.

Myśli Wybrane

Chciałbym znać tytuł ostatniej książki, jaka zostanie wydana.

Lichtenberg

Istnieje w tobie moc dziwna — moc dorównywania temu, co cię przeraża.

Paul Valéry

Hipotezę to senci; ten tylko łowi, kto je zarzuca.

Novalis

Myśl jest nieśmiertelna, pod warunkiem, że się ją ciągle na nowo rodzi.

Stanisław Jerzy Lec

Alfabet poucza nas, że Spółgłosek jest więcej.

Ślawomir Trocki

Ludzie rosną nawet w beznadmieju.

Wojtek Bartoszewski

Myśli zebrała Stella V.

KSIĄDZ Z MATO, ALE NIE GROSSO Wyprawa na Prymicje do Maletto

(ZAPISKI I WSPOMNIENIA)

Okazuje się jednak, że Ksiądz Biskup miał realną wizję przyszłości. Joinville rozbudowało się bardzo i jest największym miastem w Santa Catarina. Ma około 500 zakładów przemysłowych i tysiące robotników. Katedra przy rozmaitych uroczystościach zapewnia się; zwłaszcza kiedy odbywają się nabożeństwa ekumeniczne.

Rozmawiając i podziwiając na nowo rozmach tej wspaniałej budowy podeszliśmy do wejścia i Ks. Proboszcz zaczyna mi objaśniać symboliczne znaczenie tego wzniesionego wysiłkiem mieszkańców miasta Joinville domu Bożego.

Podaje kilka cennych wyjaśnień. Otóż ma on w skrócie przedstawiając wspaniałą Historię Zbawienia. Szerokie schody wejściowe przedstawiają długą drogę ludzkości do Chrystusa. 20 ozdobnych lamp przypominają: Abrahama, Mojżesza, Dawida, Salomona i 16 Proroków. Główna brama przedstawia Chrystusa. Przez Niego wychodzimy do prawdziwego życia. Jest potężna i przestronna otwarta dla wszystkich. Główna nawą owalną, imponującą w swej wielkości i wysokości o średnicy 68 m w górze ozdobiona jest jakby wieńcem podpartym przez dwie wielkie kolumny wyobrażające Biblię i Tradycję i 12 kolumn, które przypominają 12 Apostołów, jako Kościół nauczający. Bóg chciał też współpracy ludzi, aby Chrystus Pan zawsze był reprezentowany przed światem. Odpowiedniej wielkości ołtarz chce nam uobecnici 3 stoly: 1. rodzinny, gdzie rodzina gromadzi się, aby spożywać chleb, 2. wiściwy ołtarz; na nim odprawia się Msza św. On przypomina wszystkim braciom w Chrystusie, że nie powinno brakować nikomu chleba powszechnego i Eucharystycznego, 3. stół i ostateczny w Domu Ojca w wieczności, gdzie wszyscy się spotykamy i naszym posiłkiem będzie wieczne szczęście. Dwie olbrzymie kopuły w części zachodzącej jedna na drugą przedstawiają ręce Boże błogosławiące czynności liturgiczne w tej katedrze. "Będę z wami aż do końca świata". Te kopuły tworzą dach katedry i równocześnie jej "oddech". Dzięki podłużnej, otwartej przestrzeni między jedną a drugą, w katedrze, choć mrok nie przewietrza, zawsze świeże powietrze.

Nastroju do modlitwy więcej tutaj niż w nowoczesnych katedrach Brazylii i Rio de Janeiro. Tworzą ten nastrój proporcjonalnie wielkie i pełne wyrazu witraże, które szerokim pasem otaczają tylną i boczne ściany, jakoby bez początku i końca, bo w prawej dolnej części witrażu, a jest ich 20, — rozpoczyna się już dalsza historia następnego witrażu. Przedstawiają historie stworzenia i zbawienia w latach do odczytania symbolicznych obrazach. Francuski artysta ukazuje w nich powolny rozwój wiary, kultury duchowej i technicznej całej ludzkości aż do najnowocześniejszych początek świata:

Pierwszy witraż uwidczania patrzacemu początek świata: "bezdłaz i pustkowie" (Ks. Rodzaju 1,1). W ostatnim zaś wzniesione w górę ręce Syna Bożego ofiarują Bogu Ojcu wszechświat dzięki współpracy człowieka i z pomocą łaski ukazującego się Ducha Świętego, wkrocy on w nieskończoność Boga. Rzadko spotyka się tak pozytywne przedstawiony wkład człowieka w historię zbawienia. A można jeszcze do tej techniki, choćby nawet zawrotny, weale nie przeszkadza do zbliżenia człowieka do nadprzyrodzonej wiary i Stwórcy wszechświata. W tylnej części katedry z prawej strony znajduje się kaplica Najświętszego Sakramentu, z lewej zakrystia, biuro parafialne i kilka salek do zebrań i katechizacji. Taka centralizacja ułatwia bardzo pracę duszpasterską.

Po podziękowaniu zwycięzliwym proboszczowi mój Monseñor zawiódł mnie do Kuri Biskupiej, która wiele lat temu sam założył, a niedawno odnowił, nowocześnie i powiększył. Brakowało bowiem pomieszczeń na różne zebrań i spotkań.

Ks. Archiwista pochwalił się, że rozmawiał z Ojcem św. Napotykan Ks. Proboszcz z sąsiedniej parafii z zapalem pokazał nowo ułożoną ulotkę o powołaniach i pochwalił się, że już dwóch księży wychował w parafii. Monseñor po danu instrukcji pracownikom odwołał mnie do nowego mieszkania w niedawno wykonanym domu, nowoczesnym z dwoma apartamentami i garażem. Spiająca go razem z J. Eksceleńcją D. Gregorio, pochodzenia niemieckiego. Gdy poznaję się z tym światem domem przejdzie na własność Seminarium z Diecezjalnego, które znajduje się tuż obok. Oto przykład przydatki niemiecko-polskiej. Trwa ona już 28 lat i umacnia się jawnie niemiecko-polskiej. Czas szybko upływał, dzięki prawdziwej miłości Chrystusowej. Czas szybko upływał, I my starszyki odżyliśmy się wspomnieniami z młodych lat. Warto tu wspomnieć, jak wielką siłą jest wiara. W roku 1974 lekarz po zbadaniu orzekł, że Monseñor każdej chwili może opaść i nie wstać więcej. Tylko operacja serca może pomóc.

(C. d. n.)

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA
Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744
FERRAGENS EM GERAL
ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Cornefa, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

VEJA QUE CHANCE!...

**ADQUIRA O PACOTE DE LIVROS
"BOA IMPRENSA"**

**POR APENAS Cr\$ 5.000,00 (CINCO MIL CRUZEIROS)
E GANHE UM CUPOM COM 4 NÚMEROS PARA CONCORRER A**



Processo nº 10980.0003.201/84-71
Certificado de Autorização
MF 01/09/075/84

**UM AUTOMÓVEL
GOL
ÁLCOOL
ZERO KM - ANO 1984**

**SORTEIO: 15 DEZEMBRO DE 1984
PELA LOTERIA FEDERAL**

CADA PACOTE CONTÉM LIVROS DE DIVERSOS AUTORES:

Pe. AFONSO DE SANTA CRUZ, PADRE JUCA, Pe. ROQUE SCHNEIDER E OUTROS.

APROVEITE! SÉRIE ÚNICA! NÃO DEIXE PARA AMANHÃ!

ESTA É MAIS UMA PROMOÇÃO DO SEU AMIGO

MERCADORAMA

ONDE SEU DINHEIRO VALE MAIS



AJUDE A COMBATER O MAL... ESPALHE A BOA LEITURA!

Atenção:

COMO EXISTEM MUITAS PESSOAS QUE DESEJAM PARTICIPAR
DESTA CAMPANHA DA "BOA IMPRENSA" E DO SORTEIO DO "GOL",
E NÃO PODEM VIR A CURITIBA, ENTÃO A GRÁFICA VICENTINA
FACILITARÁ PARA QUE TODOS POSSAM TER VEZ.

PARA TANTO ENVIE UM CHEQUE EM NOME DE GRÁFICA
VICENTINA LTDA. E VOCÊ RECEBERÁ PELO CORREIO O PACOTE
E TAMBÉM O CUPOM DO SORTEIO.

NÃO ESQUEÇA DE COLOCAR NO ENVELOPE SEU NOME E
ENDEREÇO COMPLETO E TAMBÉM, SE TIVER, O NÚMERO DO
TELEFONE.

**MALUF e TANCREDO:
os candidatos à
Presidência do Brasil**

Já estão em plena campanha eleitoral dois candidatos à Presidência do Brasil: Paulo Salim Maluf foi escolhido pela Convenção do PDS no último dia 11 de agosto e Tancredo Neves pelos Partidos de Oposição (PMDB, PDT, PTB e PT) no dia 12 de agosto.

Como é do conhecimento geral, não haverá eleições diretas, ou seja, não será o povo quem vai escolher o novo Presidente, mas somente os que participam do Colégio Eleitoral. Estas eleições indiretas serão realizadas no próximo dia 15 de janeiro de 1985.

Maluf está tentando ainda conseguir apoio dos pedessistas dissidentes e também os que votaram em Andreazza na Convenção.

Por outro lado, Tancredo Neves, que deixou seu cargo de Governador do Estado de Minas Gerais, espera contar, além do apoio da Frente Liberal, também com o apoio de alguns andreazzistas que não votaram no candidato oficial do PDS.

Nestes meses que antecedem esta eleição indireta, certamente os dois candidatos que buscam o poder de governar o País não que se desdobrar na busca dos votos no Colégio Eleitoral, no momento atual, pois, mas de um valor inestimável.

O que o povo espera, porém, que independentemente quem for o ganhador, este restabeleça a oportunidade de todos os cidadãos brasileiros poderem escolher seus dirigentes em todos os níveis, caracterizando-se assim de uma forma real, a democracia.

FILME REVELA:

**SAKHAROV - PRÊMIO NOBEL
AINDA PODE ESTAR VIVO**

O jornal "Bild" (Alemanha Ocidental) mostrou ter em seu poder um filme que mostra o dissidente soviético Andrei Sakharov e sua esposa Yelena Bonner estão vivos e bem.

"Há pela primeira vez prova indiscutível que o ganhador do prêmio Nobel está vivo e bem. O filme da greve de fome", deu conta o jornal.

O "Bild" informou ter recebido o filme da mesma fonte que lhe deu a 19 de junho fotos das visitas de Sakharov. A fonte foi identificada, como sendo o jornalista soviético Victor Lushko, considerado inusitadamente bem informado sobre assuntos soviéticos.

Sakharov, de 63 anos, teria entrado em greve de fome a 2 de maio, para forçar as autoridades soviéticas a permitirem que sua mulher viajasse ao exterior para se submeter a tratamento médico. O físico nuclear dissidente está confinado em Gorki desde 1980, depois de ter criticado a política soviética do Afeganistão.

Na semana passada, a Rádio Moscou informou que o casal está vivo e bem e recebendo tratamento médico em Gorki. O "Bild" afirmou que o filme por ele obtido tem pelo menos 20 minutos de duração, na maior parte em cores e feito rapidamente durante a primeira parte de julho de uma câmara escondida. O filme tem no início uma narração em russo dizendo que Gorki é "um dos mais importantes centros comerciais e culturais da Rússia".

A abertura parece um roteiro de viagem, com um alfabeto branco se aproximando da câmara com tomadas pitorescas de conventos, igrejas, fontes e flores e, então, vê-se uma fotografia de Sakharov e Bonner. A essa altura o narrador diz: "O acadêmico Sakharov e sua mulher Yelena Bonner moram aqui por decisão do governo desde 1980. Eles moram no Bulevar Gagarin, casa número 214, no andar térreo de um apartamento de três quartos. A renda de Sakharov é de 800 rublos por mês".

O filme mostra Sakharov com saúde, até uma janela aberta e entrando para o quarto. A câmara escondida então gira à direita onde a mulher dissidente, com os cabelos cinzentos e cortados até a metade do comprimento do pescoço, aparece na sacada em trajes caseiros.